

# Kolendo, Jerzy

---

„Cesarz Probus 276–282 n.e.”, Wiesław Kaczanowicz, Katowice 1997 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 90/4, 565-568

---

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

rozmowę dwóch przyjaciół znamy tylko w wersji jednostronnej, ale pozwala ona wyrobić sobie opinię także na temat literackich walorów listów Attyka i jego nieprzeciętnej kultury literackiej. Wciąż jednak aktualne pozostaje pytanie o los zaginionej części sławnych dialogów epistolarnych. Milczenie autora zdaje się świadczyć, że Attyk, który przeżył Cyncerona o ponad dziesięć lat, jest w tej sprawie poza wszelkimi podejrzeniami. W świetle ustaleń Trojnara, jest rzeczą bezdyskusyjną, że wszechstronne piśmiennictwo Attyka dowodzi rozległości jego erudycji i talentu literackiego.

Potwierdzenie powyższej tezy znajdujemy dodatkowo w kolejnych dwóch rozdziałach książki. Przedstawiają one Attyka jako wydawcę, redaktora, krytyka literackiego i księgarza oraz osobę odznaczającą się nieprzeciętnymi pasjami bibliofilskimi. Obok aspektów czysto profesjonalnych autor wydobywa także konteksty etyczne obu tych nurtów aktywności kulturalnej Attyka oraz jej wymiar społeczny.

Rozdział ostatni, szósty, jest studium nad kulturotwórczą rolą Attyka w życiu intelektualnym państwa rzymskiego z czasów późnej republiki. Autor bardzo wysoko ocenia rolę, jaką odgrywał Attyk w życiu kulturalnym swej epoki, którego był wybitnym uczestnikiem i aktywnym inspiratorem.

Książka Trojnara wykorzystuje liczne teksty pisarzy antycznych oraz stosunkowo obfitą literaturę przedmiotu. Spośród około dziewięćdziesięciu pozycji bibliograficznych ponad połowę stanowią prace obcojęzyczne. Załączony indeks nazwisk ułatwia poznawanie Attyka także poprzez odniesienia do jego współczesnych, często postaci bardzo znanych, ale rzadko równie zasłużonych dla kultury republiki rzymskiej.

Na koniec trudno nie wyrazić żalu, że ukazanie się książki Andrzeja Trojnara zbiegło się ze śmiercią naszego Mistrza — profesora Andrzeja Kunisza, który — niestety — nie zdążył już zobaczyć tej interesującej monografii.

*Tadeusz Aleksandrowicz*  
*Uniwersytet Śląski*  
*Katedra Filologii Klasycznej*

Wiesław Kaczanowicz, *Cesarz Probus 276–282 n.e.*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 1678, Katowice 1997, s. 136, XII tabl.

Ogromna liczba monografii poświęconych poszczególnym cesarzom rzymskim jest nie tylko wynikiem tradycji badań XIX i części XX w. preferujących historię polityczną. Na popularność prac poświęconych życiu i panowaniu poszczególnych władców Imperium rzymskiego wpłynął również stan naszych źródeł. Antyczna historiografia okresu Cesarstwa Rzymskiego reprezentowana przez wielkie dzieła Tacyty czy Ammiana Marcelina koncentrowała uwagę na wydarzeniach związanych z osobą władcy. Podstawowe znaczenie w badaniach tego okresu mają również biografie cesarskie takie jak życiorysy Swetoniusza, a zwłaszcza *Scriptores Historiae Augustae*, które, ze względu na specyfikę gatunku literackiego, eksponowały ujęcia personalistyczne.

Wysiłek badawczy autorów monografii poszczególnych władców sprowadzał się do przedstawienia ciągłej narracji na podstawie często rozbieżnych informacji dostarczanych przez historiografię antyczną. Były one tylko uzupełniane, często nie zawsze konsekwentnie, o dane źródeł epigraficznych, numizmatycznych i papirologicznych.

Każdy właściwie władca, nie wyłączając bardzo krótko panujących cesarzy, ma poświęconą sobie co najmniej jedną „aktualną” monografię naukową, nie licząc licznych dawniejszych opracowań i ogromnej ilości książek popularnonaukowych. Wobec takiej dewaluacji prac poświęconych poszczególnym władcom Imperium rzymskiego można byłoby zadać pytanie o sens powiększania tego typu literatury o jeszcze jedną pozycję. Książka Wiesława Kaczanowicza o cesarzu Probusie panującym w latach 276–282 n. e. pokazuje jednak, że istnieje możliwość powiedzenia czegoś nowego w badaniach dotyczących tak wyeksplorowanej problematyki, pod warunkiem jednak sformułowania odmiennego kwestionariusza pytań.

Bardzo znamienne może być tu porównanie klasycznej pracy Giovanniego Vituccięgo *L'imperatore Probo* (Roma 1952) z najnowszą monografią Kaczanowicza. W liczącej 161 stron książce badacz włoski zastosował klasyczny układ tematyczno–chronologiczny. Kolejno przedstawia walki cesarza z wrogami zewnętrznymi i uzurpatorami, analizuje stosunki z senatem, działalność administracyjną i politykę gospodarczą. Pracę otwiera rozdział omawiający życiorys przyszłego cesarza Probusa przed objęciem władzy, zamyka zaś przedstawienie jego końca. W ramach tego układu badacz włoski analizuje wszystkie problemy źródłoznawcze związane z wykorzystaniem tekstów literackich oraz informacje zawarte w źródłach epigraficznych, numizmatycznych i papirologicznych.

Zupełnie inaczej przedstawia się konstrukcja książki Kaczanowicza. Składa się ona z dwóch zasadniczych części zatytułowanych: „Przebieg wydarzeń” oraz „Motywy ideologiczne na monetach Probusa”. Poprzedzają je „Uwagi wprowadzające” poświęcone prezentacji stanu badań, przedstawieniu bazy źródłowej oraz omówieniu założeń metodycznych pracy.

Część książki, poświęcona rekonstrukcji przebiegu wydarzeń (s. 35–75), przynosi bardzo szczegółową analizę dwóch podstawowych źródeł do dziejów panowania Probusa. Są to życiorysy tego cesarza i pojawiających się za jego panowania uzurpatorów, Saturnina, Prokulusa i Bonozusa zawarte w *Scriptores Historiae Augustae* oraz *Historia* Zosimosa. Inne źródła pisane przynoszą już tylko drobne wzmianki dotyczące analizowanych wydarzeń z okresu panowania Probusa. Autor prezentuje w postaci szczegółowego streszczenia najpierw wszystkie informacje zawarte w tekście *Scriptores Historiae Augustae*, a następnie powtarza ten zabieg w odniesieniu do *Historii* Zosimosa. Dalej następuje szczegółowe porównanie informacji tych dwóch tekstów. Autor zastosował tu interesujący zabieg polegający na kolejnym przedstawianiu punktów stychnych pomiędzy tymi dwiema relacjami (niezbyt licznych i dotyczących podstawowych tylko faktów) oraz długiej listy rozbieżności. Rozdział, który prezentuje te różnice nosi niebanalny tytuł „Protokół rozbieżności”. Dalej mamy zaprezentowany „*Hiatus informacji*”. Pod tym tytułem zostały przedstawione wiadomości zawarte tylko w jednym z dwóch podstawowych tekstów dotyczących panowania Probusa. Można mieć tu jedynie zastrzeżenia do terminu „*hiatus informacji*”, gdyż *hiatus* to przecież przerwa, luka. Należałoby więc tu mówić o informacjach występujących tylko w jednym źródle.

W ramach wyróżnionych trzech grup informacji: wspólnych dla dwóch źródeł, rozbieżnych oraz występujących tylko w jednym z nich, autor zastanawia się nad realnością opisywanych zdarzeń oraz stara się określić stopień ich prawdopodobieństwa. Przy przeprowadzaniu tej analizy wykorzystano również informacje zawarte w innych źródłach. Wnioski dotyczące chronologii wydarzeń zostały podzielone na dwie grupy i zaprezentowane w dwóch kolumnach jako „fakty weryfikowalne” i „zdarzenia domniemane” (s. 71–73). Przeprowadzona analiza, zdaniem Kaczanowicza, pozwala na wyróżnienie w „nie skażonych komentarzem wersjach historiograficznych” trzech grup informacji. Będą to (s. 27): „pewniki, co do faktów”, „różnice w wersjach zdarzeń o określonym stopniu weryfikowalności” oraz „margines jednostkowych relacji indywidualnych o niskim stopniu weryfikowalności”.

Zaprezentowany tu model postępowania badawczego zasługuje na uwagę przede wszystkim w płaszczyźnie metodycznej, z myślą o możliwości zastosowania zaproponowanych rozwiązań w odniesieniu do innych źródeł. Trzeba stwierdzić, że zaproponowany sposób prezentacji materiału zapewnia większą wyrazistość i klarowność analiz źródłoznawczych poprzez silne uwypuklenie różnic pomiędzy poszczególnymi wersjami. Szczególnie cennym jest opracowanie „protokołu rozbieżności” pomiędzy poszczególnymi źródłami. Zabieg taki może być zastosowany we wszystkich przypadkach, kiedy to mamy do czynienia z dwoma podstawowymi źródłami, lub też z wyraźnie rozdzielającą się tradycją źródłową.

Uznając walor zastosowanego modelu w porządkowaniu i prezentacji materiału należy zdawać sobie sprawę z jego słabości i pewnych błędów metodycznych i metodologicznych. Przede wszystkim informacje o danym fakcie, nawet jeśli występują w całej tradycji źródłowej nie muszą być jeszcze prawdziwe. Mogą pochodzić bowiem ze wspólnego źródła, mogą być też wynikiem pewnej deformacji ideologicznej, a nawet stanowić pewną kliszę literacką. Pojęcie pewników co do faktów może więc budzić poważne zastrzeżenia. Naturalnie w omawianej tu pracy o Probusie te pewniki są bardzo nieliczne i dotyczą raczej stwierdzeń dość banalnych. W innych jednak przypadkach taka wiara w pewniki mogłaby prowadzić do poważnych błędów. Stwierdzenie zaś (s. 27), że zastosowana metoda daje „pewność — — co do autentyczności wydarzeń i faktów występujących w obu niezależnych narracjach” wywołuje zasadniczy sprzeciw z punktu widzenia teoretycznego. Podawanie przez wszystkie źródła, które do nas dotrwały i często reprezentujących taką samą tendencję, nie dowodzi jeszcze „autentyczności wydarzeń i faktów”, które są tam opisywane.

Zaprezentowany w monografii o Probusie model badań ustalających punkty styczne oraz spisujących „protokół rozbieżności” pomiędzy poszczególnymi relacjami źródłowymi prezentuje ujęcie synchroniczne. Jednak we wszystkich badaniach źródłowych nadzwyczaj istotny jest element diachronii. Trzeba pamiętać przede wszystkim o pewnych cechach antycznej historiografii. „Protokół rozbieżności” pomiędzy relacją *Scriptores Historiae Augustae* a relacją Zosimosa jest w znacznym stopniu wynikiem faktu, że teksty te należą do dwóch różnych gatunków: biografii i historiografii. „Hiatus informacji”, a ściślej brak pewnych informacji u Zosimosa wynika z kompilacyjnego charakteru dzieła historyka greckiego, który — zgodnie z powszechnie stosowaną w starożytności tradycją — streszczał swe źródła przede wszystkim poprzez mechaniczne wykreślanie pewnych informacji. Pamiętając o tych cechach warsztatu historycznego Zosimosa nie można mówić (s. 50 n.), że autor ten „nie orientował się w realiach galijsko–germańskich rebelii”, opisywanych w *Scriptores Historiae Augustae*. Raczej mamy tu do czynienia z opuszczeniem pewnych informacji przez autora pracującego przy pomocy „nożyczek i kleju”. Wycięta została informacja o uzurpacjach nad Renem, została zaś — o buncie w Brytanii. Podobnie (s. 53) obszerna narracja *Scriptores Historiae Augustae* dotycząca życia przyszłego cesarza Probusa przed objęciem władzy jest po prostu wynikiem charakteru biograficznego tego źródła. Nie można więc mówić tu o „rozziwieniu danych” w zestawieniu z historykiem Zosimosem.

Trudno jest naturalnie postulować, aby przy omawianiu biografii każdego prawie cesarza panującego w II i III w., zostały powtarzane wszystkie ustalenia niesłychanie rozbudowanych badań nad *Scriptores Historiae Augustae*. Warto byłoby jednak w szerszym stopniu wykorzystać te prace przy analizowaniu podstawowego źródła do dziejów panowania cesarza Probusa. Wtedy może autor nie napisałby takiej charakterystyki życiorysu Probusa w zbiorze *Scriptores Historiae Augustae* (s. 20): „Pełno w nim podejrzenie szczegółowych listów i mów. Rzecz niepokojąca, dotyczą one głównie okresu życia Probusa przed objęciem rządów”. Opisana sytuacja jest naturalnie prawdziwa, lecz charakteryzuje ona i inne biografie tego zbioru, zwłaszcza dotyczące cesarzy panujących w III w. Całe zjawisko owych fikcyjnych listów i mów było już wielokrotnie opisywane i bardzo szczegółowo analizowane. W sumie więc użyta przez Kaczanowicza metoda musi być stosowana bardzo ostrożnie i łączona z innymi jeszcze sposobami analizy źródeł.

Wartość omawianej pracy nie ogranicza się jedynie do zaproponowania pewnego modelu analizy źródeł. Autor przedstawia też pewne ciekawe, choć często hipotetyczne próby interpretacji poszczególnych informacji dotyczących panowania cesarza Probusa. Na uwagę zasługuje analiza uzurpacji, które miały miejsce w tym okresie. Autor mógł tu wykorzystać niedawne odkrycie unikatowej monety jednego z tych uzurpatorów, Prokulusa, znanej niestety tylko z katalogu aukcyjnego. Za interesującą należy też uznać hipotezę autora (s. 54), który próbuje wyjaśnić zainteresowanie Probusa problematyką rolnictwa i melioracji gruntów. Jego ojciec, wg Aureliusza Wiktora (*De Caesaribus* 37,1) miał być ogrodnikiem. Tego typu drobnych ustaleń i sugestii będących albo wynikiem wykorzystania nowych odkryć epigraficznych i papirologicznych, albo też hipotezami autora, jest w pracy sporo. Niektóre z nich mogą wywołać pewne zastrzeżenia. Mało prawdopodobną jest hipoteza (s. 59), wyjaśniająca dwa imiona słynnego rozbójnika, z którym walczył cesarz Probus — Palfureius w tekście *Scriptores Historiae Augustae* oraz Lydios u Zosimosa. Kaczanowicz sądzi, że „rozbójnikami dowodził jeden charyzmatyczny, a przynajmniej sprytny człowiek posługujący się różnymi imionami, co — zważywszy na charakter uprawianego procederu — miałyby pewne uzasadnienie”. W tym przypadku trzeba byłoby zastosować nadzwyczaj rozbudowaną metodę badań antroponomastycznych, aby stwierdzić, czy imiona takie istniały i jak były rozpoznawane. Być może mamy tu do czynienia z banalną sytuacją pojawienia się różnych członów rzymskiego imienia: *nomen gentile* i *cognomen*, ewentualnie *signum*.

Szkoda też, że autor omawiając dwukrotnie (s. 43 i 58) informację Zosimosa (I, 67,3) o zwycięstwie Probusa nad Longionami na terenie Recji, nie wspomniał, że lud ten często identyfikuje się z Lugiemi lokalizowanymi na terenie południowej i środkowej Polski<sup>1</sup>. O identyfikacji Longionów z Lugiemi opisywanymi w *Germanii* Tacyta pisze też Ewa Wiśniewska w komentarzu do polskiego przekładu Zosimosa. Tym bardziej należałoby omówić tę kwestię w monografii poświęconej cesarzowi Probusowi. Problem walki Rzymian z Longionami zasługiwałby zresztą na szerszą analizę w świetle całej naszej wiedzy o stosunkach rzymsko–germańskich w tym okresie. Byłby to cenny przyczynek do „dziejów ziem Polski w starożytności”, gdzie ciągle powtarza się ustalenia nauki dziewiętnastowiecznej.

<sup>1</sup> Por. A. Kunisz, *Lugowie*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich* t. 3, s. 103.

Analizie źródeł pisanych towarzyszy szczegółowe opracowanie materiałów numizmatycznych. Ta część pracy Kaczanowicza (s. 79–101) nosi tytuł „Motywy ideologiczne na monetach Probusa”. Jej uzupełnieniem są tabele obrazujące typologię monet Probusa oraz dwanaście tablic, na których reprodukowano 36 monet tego cesarza. Analizę mennictwa Probusa autor potraktował jako weryfikację sposobu analizy funkcji ideologicznej monet rzymskich okresu kryzysu III w. W tym bardzo trudnym dla państwa rzymskiego okresie poszczególni władcy i uzurpatorzy próbowali w maksymalnym stopniu wykorzystać walor propagandowy monet. Jednocześnie w mennictwie tego okresu spotykamy się ze zjawiskiem powtarzania, często w sposób dość mechaniczny, pewnych haseł i sloganów. Te sprzeczne pozornie tendencje powodują ogromne trudności przy badaniu tego zagadnienia. Poszukiwaniom pewnych sposobów wyjścia z tych trudności była już poświęcona wcześniejsza książka Kaczanowicza, „Aspekty ideologiczne w rzymskim mennictwie lat 235–284 n. e.” (Katowice 1990). Autor wypracował tu szereg kryteriów, które pozwalają na wyodrębnienie intencjonalnych, zindywidualizowanych dla określonego panowania, treści występujących na monetach.

W pracy o Probusie mamy do czynienia z próbą weryfikacji wysuniętych wcześniej koncepcji. Mennictwo tego cesarza, cechujące się obfitością typów monetarnych, szczególnie dobrze nadaje się do szczegółowej analizy na podstawie zaproponowanych wcześniej kryteriów wyodrębniania intencjonalnych treści występujących na monetach. Zabiegi takie pozwalają na poznanie pewnych ciekawych preferencji ideologicznych cesarza Probusa. Awersy jego monet cechuje dążność do większej precyzji i większej staranności w przedstawianiu popiersia władcy. Cesarz występuje w bogatym stroju, a jego przedstawienie jest otoczone zróżnicowaną ornamentyką. Obserwujemy również dużą dyferencjację legend na awersach. Cesarz Probus jest przedstawiany na monetach w postaci zindywidualizowanej, z czym nie spotykamy się w numizmatyce jego poprzedników ukazywanych w sposób bardzo schematyczny i niezróżnicowany. Legendy awersów określają Probusa jako władcę niezwyciężonego (INVICTVS). Na monetach pojawia się też bardzo charakterystyczna legenda: DEO ET DOMINO PROBO AVG(usto).

Z kolei rewersy emisji monetarnych Probusa są w większości standardowe i w swych treściach nie odbiegają od tych, które emitowali poprzednicy tego cesarza. Przeważają w nich motywy wojskowe, co naturalnie wiąże się z ciągłymi wojnami prowadzonymi przez tego władcę. Jednak, mimo pewnej banalności przedstawień i legend na rewersach emisji monetarnych Probusa, udało się Kaczanowiczowi wyciągnąć pewne wnioski dotyczące adresata polityki propagandowej cesarza. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu tzw. kryterium metalu, czyli badaniu częstotliwości występowania pewnych treści ideologicznych na silnie zdewaluowanych antoninianach docierających do szerokich mas ludności oraz na aureusach emitowanych w małych ilościach i przeznaczonych, ze względu na swoją wartość, tylko dla elit. Zastosowanie tzw. kryterium kontynuacji pozwala na uchwycenie nawiązań ideologii Probusa do wcześniejszych wzorów, a kryterium innowacyjności — na poznanie nowych haseł, które pojawiły się dopiero za rządów tego cesarza. Będzie to przede wszystkim występowanie na rewersach imienia władcy dodawanego do różnych haseł. Przykładem mogą być monety z legendą VICTORIA PROBI AVG czy IOVI CONS(ervatori) PROBI AVG. Podobne znaczenie ma dodawanie określenia AVG(usti) N(ostri) do nazw różnych pojęć abstrakcyjnych. To zjawisko personalizacji różnych cnót nabrało za Probusa specjalnego znaczenia. Jednocześnie w sytuacji dewaluacji tradycyjnych wartości i sloganów związanych z osobą władcy występuje tendencja do ich wzmocnienia poprzez silniejsze eksponowanie osoby samego cesarza. Dewaluacja tych haseł propagandowych prowadzi, jak podkreśla autor, do wzmocnienia ich dawki zarówno na monetach jak też w inskrypcjach. Żmudne analizy numizmatyczne prowadzą więc do wniosków, które zainteresować mogą nie tylko historyka Cesarstwa Rzymskiego.

Książka Kaczanowicza o cesarzu Probusie nie powinna być rozpatrywana tylko jako najnowsze opracowanie życia i działalności jednego z władców z okresu kryzysu III wieku. Jest to bowiem ciekawa, chociaż czasami dyskusyjna próba nowego sposobu prezentowania problematyki historii politycznej Cesarstwa Rzymskiego, akcentująca rolę badań źródłowych oraz pokazująca rolę materiałów numizmatycznych w badaniach nad propagandą polityczną w starożytności.

*Jerzy Kolendo*  
*Uniwersytet Warszawski*  
*Instytut Archeologii*